

Kolejni na bruku

27 kwietnia 2019

Likwidacja PKS Mława pociąga za sobą zwolnienie z pracy ponad 130 osób.

To już przesądzone – kolejny PKS zostanie zlikwidowany. Pracownicy znajdą się na bruku, a mieszkańcy powiatu zostaną pozbawieni możliwości niedrogiego przemieszczania się po okolicy.

Jak informuje „Codziennik Mławski”, Zakładowa „Solidarność” jeszcze przed świętami negocjacje prowadziła z zarządem spółki, w celu uzyskania jak najkorzystniejszych warunków odpraw dla zwalnianych pracowników.

O tym, że losy mławskiego PKS-u mogły się potoczyć zgoła inaczej przypomina Waldemar Dubiński – zastępca przewodniczącego Zarząd Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”.

„Przed prywatyzacją spółek PKS Płocku, Mławie, Ciechanowie, Ostrołęce, Mińsku Mazowieckim i Przasnyszu, które w czerwcu 2010 r. sprywatyzował rząd PO-PSL, a zakupił je Mobilis, toczyły się rozmowy z marszałkiem Struzikiem. Solidarność proponowała, żeby samorząd województwa zbudował sieć przewozów na Mazowszu, będącą uzupełnieniem i dopełnieniem przewozów kolejowych. Wówczas PKS-y były w różnej kondycji, ale np. Mława miała wypracowane około 2 mln zysku netto. Marszałek powołał specjalny zespół i ostatecznie uznał, że to nieopłacalne, chociaż myśmy proponowali, żeby przejąć 5 PKS-ów, a zespół analizował przejęcie 11” – wspomina.

W 2010 r., gdy na potęgę prywatyzowano PKS-y w całym kraju, sprawa doczekała się też kontroli NIK oraz CBA, ale obie instytucje „nie dopatrzyły się w niej nieprawidłowości”.

Źródło: NowyObywatel.pl